Rok II Nr 4(21) Częstochowa, 24 stycznia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

ZNAMIENNE PRZEMIANY

Od dnia 11 bm. toczą się w komisjach sejmowych rozprawy nad preliminarzem budżetu państwa na r. 1937-38.

Obserwując te obrady podkreślić by można w nich ten niewątpliwie charakterystyczny moment, że kilkakrotnie poruszono otwarcie — jako zagadnienie doniosłe — kwestię żydowską w Polsce, co jest znamienne tym więcej, że do poglądu tego doszli przedstawiciele obozu politycznego, który do niedawna współpracował z żydami w wielu dziedzinach.

Tak np. płk. Miedziński oświadczył:

„Oczywiście mamy prawo, jak każdy naród, regulować planowo nienormalności, powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił. Jeżeli chodzi tedy o żydów jako ludność napływową, skupioną szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski, jako organizator historyczny i faktyczny swego Państwa ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie".

Zaś p. minister Beck powiedział:

„Nie jest to tylko kwestia ambicji narodowej żydowskiej, jest to zagadnienie społeczne, ekonomiczne i dlatego musi ono być brane w rachubę w całej swej rozciągłości. Inaczej byłoby to zamykanie oczu na rzeczywistość

Niema nic bardziej niebezpiecznego w polityce, jak oszukiwanie samego siebie. Rząd nie zamierza siebie oszukiwać, ale i panowie siebie nie oszukujcie.

Problem ten jest i b ę d z i e znacznie normalniej traktowany, jeżeli zostaną skoncentrowane wysiłki, aby zapewnić nowemu pokoleniu żydowskiemu w Polsce z d r o w e warunki emigracji, w której może liczyć na życzliwą pomoc i opiekę rządu polskiego".

Jeżeli przedstawiciele obozu rządzącego i rządu, jak zresztą i większość społeczeństwa, uznali, że sprawy żydowskiej nie można dłużej traktować biernie lecz należy szukać sposobów uwolnienia Polski od szkodliwych wpływów żydowskich, to jest nadzieja, że znajdzie się niewątpliwie właściwe rozwiązanie kwestii żydowskiej, które radykalnie położy kres ich dalszym wpływom na bieg życia w Polsce.

Oczywiście, że posłowie obozu rządzącego musieli również stwierdzić, że dla likwidacji kwestii żydowskiej — emigracja jest konsekwentną koniecznością, a zanim to nastąpi, — że już dziś trzeba wstrzymać ich zalew we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Ciekawe, że żydom się ta akcja bardzo nie podoba i starają się ją w każdy możliwy sposób bagatelizować i krytykować, byle paraliżować jej skutki, wiedzą bowiem dobrze, że z chwilą, kiedy stronnictwa wystąpią zgodnie przeciwko nim w celu samoobrony, opór ich wówczas będzie beznadziejny.

W związku z tym, że zwłaszcza placówki gospodarcze będą musiały w pierwszym rzędzie przejść w ręce polskie, należy pomyśleć o zmianie dotychczasowego ustawodawstwa gospodarczego na takie, któreby odpowiadało polskiemu charakterowi i ułatwiało rozwój tych placówek po myśli nowej orientacji państwowej i narodowej.

Dotychczasowe ustawodawstwo gospodarcze powstawało pod kątem widzenia wszelkiego rodzaju ograni-

Ćwiczenia straży ogniowej w Berlinie.



Zdjęcie nasze przedstawia pokaz niemieckiej straży ogniowej, który odbył się w tych dniach w Berlinie.

czeń z uwagi, że żydzi, jako element mało etyczny, dalecy byli od tego, żeby budować gospodarstwo polskie po myśli polskiej racji stanu, mając swoje odrębne rasowe cele, i dlatego zachodziła konieczność stworzenia takiego a nie innego ustawodawstwa.

Jasnem jest, że w stosunku do rdzennie polskiego kupca czy przemysłowca, zbędnem okaże się stosowanie tak skomplikowanego ustawodawstwa, jak obecne, któreby paraliżowało i ograniczało każdy jego krok, niema bowiem obawy, że Polak działał będzie na szkodę Polski, jak to czynią niekiedy żydzi, czując się tu obcymi. Naturalnie, że przyszłe ustawodawstwo gospodarcze powinno być jaknajbardziej liberalne, ażeby nowe, młody siły w narodzie nie były krępowane zbędną formalistyką tysięcy nieistotnych paragrafów, ale by mogły nadać nowemu życiu pełny rozmach i tempo.

Wiemy wszyscy, że tych czynników brak nam dotychczas najbardziej, wskutek czego jesteśmy bogatymi nędzarzami! Mamy niby wszystko co ziemia na ogół dać może, a mimo to — olbrzymiej części ludu polskiego brak rzeczy najniezbędniejszych do życia, bo: pracy i chleba!

Politycy głowią się dziś nad tym, jakie formy nadać współczesnemu życiu państwowemu, ażeby wciągnąć do pracy na rzecz państwa wszystkie żywotne siły narodu. Jeżeli nowe ustawodawstwo gospodarcze będzie istotnie dawało możność rozwoju inicjatywie prywatnej, formy te znaleźć będzie nie trudno.

Intelekt polski jest tak wszechstronny, że znajdzie niewątpliwie sposoby na pokonanie przysłowiowego kryzysu, jeżeli tylko sami o sobie decydować będziemy. A czas najwyższy, żeby to już nastąpiło!

Wszędzie żydzi

Jak informuje „Falanga" (Nr 2) dyrektorem Państwowych Zakładów Amunicyjnych „Pocisk" jest p. Margulies (żyd), a drugim kierownikiem jest p. Gustaw Wartheim (również żyd)

Czyż by na to ważne i odpowiedzialne stanowisko brak było kandydatów Polaków, chociaż by ze sfer wojskowych wśród których jest wielu młodych emerytów?

Bezprocentowa kasa w Poznaniu

Jedyna w Poznaniu kasa bezprocentowa dla rzemiosła rozwija się pomyślnie. Stale przystępują do niej nowi członkowie i wzrastają fundusze, które według przewidywań wkrótce osiągną wysokość kwoty 50.000 zł. Na ostatnim zebraniu rzemieślników 100 osób zgłosiło swe deklaracje. Kasa pomagać będzie rzemieślnikom wyjeżdżającym na Kresy.

Niemcy zmieniają się w jeden obóz wojenny

Warszawa. — Ag „Press" donosi: Niemiecka prasa emigracyjna informuje o tegorocznym planie przygotowań militarnych Rzeszy.

Poza budową fortyfikacyj i umocnień polowych na granicach państwa budowane będą w licznych miastach Niemiec hangary na pomieszczenie samolotów i urządzane będą lotniska. W niektórych miastach na zachodzie Niemiec powstaną wielkie obozy lotnicze.

W dziedzinie produkcji armat szczególna uwaga skierowana będzie na wprowadzenie ulepszeń w armatach, do odpierania ataków lotniczych. Podobno inżynierom niemieckim udało się poczynić nowe wynalazki, ktore z armat zenitowych czynią broń istotnie groźną dla lotnictwa.

Plan zbrojeń na rok 1937 przewiduje dalszą motoryzację armii niemieckiej i przyśpieszenie dostaw z zakresu broni pancernej.

Przepisy ministerialne postanawiają, że w drugim roku służby żołnierze piechoty mają być szkoleni przede wszystkim na samodzielnych wojowników, zmuszonych do walki w pojedynkę. Drugi rok służby ma być nadto wyzyskany do przygotowania podoficerów z pośród najbardziej pojętych żołnierzy.

W przepisach dla artylerii i oddziałów karabinów maszynowych główna uwaga skierowana będzie na szkolenie żołnierzy w walce z lotnictwem.

Specjalne przepisy regulują szkolenie żołnierzy w oddziałach broni chemicznej.

Do przygotowań militarnych Niemiec zalicza prasa emigracyjna również przewidzianą na rok 1937 budowę specjalnych domów dla młodzieży we wszystkich gminach Rzeszy. Na zachodzie Niemiec budowę tych domów prowadzono już w minionym roku, obecnie siecią tych domów mają być pokryte całe Niemcy, a w pierwszym rzędzie prowincje wschodnie.

Domy dla młodzieży mogą być w każdej chwili przemienione na małe koszary wojskowe. Ludność Niemiec uważa budowę tych domów za zamaskowaną budowę objektów wojskowych.

Prasa przewiduje, że przygotowania militarne Niemiec pochłoną w r. 1937 olbrzymie sumy.

Reforma szkolnictwa handlowego

W dniu 4 b. m. obradowała w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie komisja kształcenia zawodowego nad wytycznymi programów liceów handlowych i administracyjnych, zaprojektowanymi przez Min. W. R. i O. P.

Komisja uznała za niecelowe tworzenie dwu odmian liceów: administracyjnych i handlowych, uznając, iż wszystkie rodzaje zawodowców, których mają przygotowywać powyższe licea — winny posiadać przede wszystkim dobre przygotowanie handlowo - gospodarcze, uzyskiwane w pierwszych dwu latach pobytu w liceach handlowych. Specjalizacja winna być — zgodnie z planami ministerialnymi — dokonywana dopiero na 3 roku liceów.

W dyskusji podkreślono, iż pracownicy biurowi naszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych muszą posiadać nie mniejszy zakres wiadomości handlowych niż naprzykład kandydaci na kupców. Co się zaś tyczy skarbowców, samorządowców, kolejarzy i pocztowców, to kształcenie ich jedynie w kierunku administracyjno - biurowym zwęziłoby w dużym stopniu ich możliwości pracy i pozbawiło tych wiadomości gospodarczych, bez których nie mogliby na swych stanowiskach pracować pożytecznie dla całości życia gospodarczego. Omawiając specjalizację wydziałową na 3 im roku nauczania w liceach handlowych — zebrani zwrócili uwagę na celowość utworzenia, poza innymi, również wydziałów spółdzielczych, gdyż licea spółdzielcze, wprowadzone przez związki spółdzielcze, wychowują pracowników w jednostronnym doktrynalnym nastawieniu, nie zaspakajając zapotrzebowania handlu i drobnej produkcji na bezstronnych fachowców w zakresie organizowania hurtowni spółdzielczych.

Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche.

Twórcą planów budowy tego tunelu jest jeden z najwybitniejszych techników francuskich inż. Hemi Basdevant. Mają to być dwie łączone w kilku miejscach arterie podziemne, przeznaczone do ruchu samochodowego Początek tunelu znajdowałby się w Cap Blanc na wybrzeżu francuskim, koniec w Folkestone w Anglii Na tej przestrzeni są wody kanału stosunkowo płytkie, dochodzące bowiem do 60 m głębokości. Tunel biegłby przeciętnie w głębokości 90 m pod powierzchnią morza.

Okres kopania tunelu trwałby, zdaniem twórcy planów, nie dłużej, jak półtora roku. Specjalne aparaty wentylacyjne usuwałyby z arteryj tunelowych powietrze zanieczyszczone gazami automobilowymi, wtłaczając równocześnie świeże

Koszta budowy tunelu obliczone są na 40 milionów dolarów.

Jeśli chodzi o Anglię, to ze względów strategicznych ustosunkowała się ona negatywnie do realizacji tego projektu, wnioskując, że u wejścia do tunelu nie można by koncentrować do przeprawy większej ilości wojsk bez zauważenia tego przez nieprzyjaciela, szczególnie przez lotników.

Wobec takiego oświadczenia projekt inż. Basdevanta nie budzi wielkich nadziei realizacji.

Więcej przezorności

Jeżeliby się komuś zdawało, że wojujący na wszystkich już dziś odcinkach życia komunizm, likwiduje się przez aresztowanie co jakiś czas jakiejś tam jednej komórki organizacyjnej, o czym czytamy w gazetach, lub że nawet zwycięstwo powstańców hiszpańskich położy kres ekspansji energii kominternu, to by się srodze omylił. **Niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony komuny, istnieje i istnieć będzie tak długo, dopóki będą istnieli bezrobotni i bezdomni, dopóki istnieć będą skrajnie niezadowoleni.** Walka z tym niebezpieczeństwem prowadzona być musi na wszystkich frontach jednocześnie.

Rzeczą policji jest nie dopuszczać do burd i zamieszek, rzeczą ekonomistów jest opracować program i plan takich ustaw i rozporządzeń, by bezrobocie i bezdomność zmniejszyły się, a nie powiększały, zadaniem filantropii jest łagodzić jaskrawą nędzę, zadaniem, które spełnia Kościół, jest budzić w ludziach poczucie celów moralnych człowieka, ale obowiązkiem wszystkich obywateli jest brać czynny i ofiarny udział w szeregach tych, którzy walczą już nie tylko z samymi objawami śmiercionośnej doktryny, ale jeszcze skuteczniej — z przyczynami objawów, z wadliwościami ustrojowymi natury gospodarczej, powodującymi pośrednio taki stan rzeczy, w którym propaganda destrukcyjna znajduje grunt podatni i który sprzyja zatracaniu się najsilniejszych zasad, stawiających opór komunizmowi — zasady prywatnej własności oraz inicjatywy indywidualnej w życiu gospodarczym.

Taki jest obowiązek wszystkich obywateli, ale przede wszystkim mieszczaństwa. A to dla tej prostej przyczyny, że mieszczaństwo, jego interesy i jego stan posiadania — to pierwszy okop, na który rzuca się akcja wywrotowa.

Bo nie na wieś ona się rzuca, a na miasto, raz dlatego, że tylko opanowanie miasta daje zwycięstwo, a po drugie dlatego, że zwycięstwo to jest względnie najłatwiejsze.

Opanowanie wsi przez hasła wywrotowe jest wątpliwe, wymaga długiego czasu ze względów choćby technicznych, a w ogóle jest to problem bez ustalonego rozwiązania. Natomiast problem miasta jest bardzo prosty: okupacja objektów.

Świeże próby mieliśmy w Paryżu na wielką skalę, u nas na małą — strajki z okupacją.

Tymczasem życie idzie, a mieszczaństwo polskie obserwuje z balkonu parady i często śpi spokojnie. Jest to objaw wybitnego braku przezorności. Czas najwyższy obudzić się z tej drzemki i zdecydować się na akcję.

Bo jutro może być zapóźno.

„Depesza“ Nr 1.

Skutki naszej bierności

Grupa pracowników bekoniarni w Kościerzynie skierowała do prokuratora sprawę przeciw żydowi Goldwasserowi, kierownikowi tej bekoniarni.

Goldwasser bezczelność swą posunął do tego stopnia, że gdy zwrócili się do niego pracownicy bekoniarni z prośbą, aby zwolnił ich z dodatkowej pracy w niedzielę, gdyż chcą przystąpić do Komunii św., otrzymali odpowiedź:

„Po co wy tam chodzicie i temu chło pu opowiadacie wasze grzechy Waszego Boga sobie sami upieczcie i zjedzcie“.

W przeddzień Wszystkich Świętych t. j. w sobotę, 31.10 1936 r. wezwani zostali wszyscy pracownicy bekoniarni, by w niedzielę, 1.11. 1936 r., to zn. w dzień Wszystkich Świętych stawili się do pracy.

Gdy zwrócono mu uwagę, że jest to bardzo ważne święto katolickie, żydłak dał odpowiedź: „Co mnie obchodzi święto. Koleje chodzą, poczta pracuje, więc można pracować“.

Do pracowników bekoniarni wyrażał się: „Wy suki syny“, „Wy chamy“, a odstawiających bekony rolników zwymyślał: „Wy kaszubskie świnie będziecie na gnoju żarli; stu kaszubów idzie na jeden funt, a w Warszawie jeden funt kaszubów kosztuje dziesięć groszy“.

Tylko obawa straty zarobków powstrzymała rolników od natychmiastowej reakcji. Teraz jednak sąd mu wymierzy należną sprawiedliwość.

Na marginesie tej wiadomości musimy dodać, że ów Goldwasser jest taki buńczuczny z tego powodu, iż właściciel wymienionej bekoniarni, również żyd, słynny O. Robinsohn jest niemal dyktatorem w tej dziedzinie, posiadając kilka bekoniarni eksportowych w różnych dzielnicach Polski.

Mimowoli nasuwa się tu pytanie, dlaczego rzeźnicy polscy nie postępują w swoim zawodzie naprzód, aby przejść do zakładania większych placówek handlowo przemysłowych, ograniczając się jedynie do prowadzenia drobnych warsztatów.

O ile nam wiadomo, brak funduszów przy należytej organizacji nie powinien być przeszkodą, bo jak wiemy, wspomniany dyktator mięsny Robinsohn, zakładając swoje przedsiębiorstwo, był tylko ubogim żydkiem z okolic Złoczowa w Małopolsce i mimo to, że wieprzowina była dlań „trefną“, dorobił się wielomilionowej fortuny w bardzo krótkim czasie.

Ciekawie na tle tych faktów wygląda krzyk żydów w obronie uboju rytualnego ze względów rzekomo wyznaniowych. Panu Robinsohnowi nie przeszkadza, jak widzimy, nawet „trefna“ wieprzowina, o ile można robić na niej interes i nie tylko jemu ale i innym żydom, bo w każdej ze swoich bekoniarni obsadził jako kierowników swoich krewniaków Robinsohnów, czy innych Goldwasserów, którzy nie boją się „strefnić“ a nawet mają odwagę wymyślać polskim pracownikom i dostawcom.

Składajmy ofiary
na Fundusz Obrony Narodowej.

Młody wynalazca

Włodzimierz Jędrzejewski, 17-letni uczeń gimnazjum w Kępnie, odznaczający się wybitnymi zdolnościami w dziedzinie fizyki i techniki, wynalazł wirnik (turbinę), który dzięki odpowiedniej konstrukcji może być pędzony wiatrem lub wodą, wykorzystując w prawie 100 proc. ich energię. Wirnik ten może wytwarzać prąd elektryczny, pompować wodę i t d. Młody wynalazca otrzymał z Urzędu Patentowego świadectwo ochronne. Koszta instalacji takiego wirnika są podobno bardzo niskie.

Import z Włoch
czy własna produkcja lanitalu?

Jak się okazuje, w kapitale konsorcjum dla produkcji sztucznej wełny z mleka, będzie 50 proc. kapitału włoskiego, a początek jego działalności — to import z Włoch większej ilości gotowego już lanitalu.

Import lanitalu z Włoch będzie kompensowany wywozem dodatkowego kontyngentu artykułów rolnych z Polski. Ten argument jest jednak mało przekonywujący, o tyle, że sprowadzanie z Włoch gotowej przędzy, wpływać będzie ujemnie na możliwości zwiększenia naszej własnej produkcji włókienniczej.

Tragiczna katastrofa kolejowa
pod Mysłowicami.

W piątek, ub tyg. na stacji kolejowej Mysłowice (Dyrekcja katowicka) wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, idący z Oświęcimia do Katowic, wjechał zamiast na tor 6-ty, na tor 7-my, na którym stał pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia rozbite zostały doszczętnie wagon bagażowy, jeden z wagonów III klasy pociągu osobowego, w pociągu towarowym dwa ostatnie wagony. Również całkowitemu rozbiciu uległ ambulans pocztowy, umieszczony za parowozem.

W czasie katastrofy zabici zostali konduktor bagażowy Tyman oraz sześciu podróżnych, którzy jechali z Oświęcimia. Ciężko rannych zostało 17 osób, lżej rannych 25.

Przyczyną katastrofy było niewłaściwe nastawienie zwrotnic dla pociągu osobowego zdążającego z Oświęcimia do Katowic, na skutek czego wjechał on na tor, na którym znajdował się pociąg towarowy. Dyżurny ruchu Urbanek został aresztowany.

30 miliardów obrotów
P. K. O.

W dniu 14 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P K O, która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1936, zamykający się czystym zyskiem złotych 5.599.474.55 Zaś ogólny obrót wyniósł 30 miliardów zł.

Ks. Radziwiłł i Moryc Lewkowicz

W majątku Michała ks. Radziwiłła w Antoninku pod Ostrowem (Wlkp.) dzierżawionym przez Moryca Lewkowicza i Skę, wybuchł strajk. Strajkują wszyscy robotnicy w liczbie około 50-ciu.

Mrozy w Warszawie.



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z piecyków ustawionych licznie w czasie ostatnio panujących mrozów w Warszawie, które cieszą się wielkim powodzeniem u mieszkańców stolicy, a szczególnie tych, którzy z powodu swych zajęć muszą przebywać przez dłuższy czas na mrozie.

Kto rządzi w Moskwie?

Prasa sowiecka i prasa „folksfrontowa" we wszystkich krajach stara się tuszować dotychczasową obecność żydów we władzach kierowniczych dzisiejszej Rosji Sowieckiej. Podnoszone są twierdzenia, że oczywiście dawniej, zwłaszcza w okresie początkowym, żydów było bardzo wiele, lecz że stopniowo zostali zlikwidowani. Okazuje się jednak, że to jest blaga, mająca zamydlić oczy „gojom". Według ostatniego biuletynu informacyjnego „Prawda o komuniźmie" zażydzenie w najwyższych władzach sowieckich posunięte jest bardzo daleko.

Połowa ministrów to żydzi.

Na 24 członków rady komisarzy ludowych (rady ministrów), w roku 1935 było 12 żydów. Oto ich nazwiska: zastępca prezesa rady kom. lud. — Kujbyszew, komisarz spraw zagr. — Litwinow (Wałach, Finkielsztein), kom. handlu zagr. — Rosenholc, kom. rolnictwa — Czernow, kom. Sowchozów — Kalmanowicz, kom. finansów — Grydko, kom drobnego przemysłu — Lubimow, kom. zdrowia — Kaminskij, przewodniczący wszechrosyjskiej rady związków zawodowych — Szwenik, przew. Banku Państwa — Mariasin, przew. komitetu zbożowego — Klejner. Wreszcie kom. spr. wewn. — dawny kom. GPU — słynny Jagoda. Oczywiście szereg żydów nosi nazwiska przybrane, zacierające ich rzeczywiste pochodzenie.

14 wiceministrów żydów.

Następujący zastępcy komisarzy ludowych (wiceministrowie) są żydami: w kom. spraw zagr. Stomiakow, w kom. ciężkiego przem. M Kaganowicz, w kom. lekkiego przem. Fruszman, w kom rolnictwa Cilko i Lewin, w kom. sowchozów Ostrowskij, w kom. przem. leśnego Grinstein, w kom. handlu zagr. Frumkin i Dwołajskij, wreszcie w kom. transportu Połonskij.

Również zażydzone są placówki zagraniczne, o co postarał się Wałach i Litwinow.

W tych warunkach przesadą byłoby twierdzenie, że w ZSRR nastąpiło odżydzenie władz i urzędów. Można mówić conajwyżej o pewnych tendencjach w tym kierunku, które obudziły się w rdzennie rosyjskich środowiskach komunistycznych. To jest zupełnie normalny i zrozumiały objaw. Daleka jednak droga do triumfu tych tendencyj.

Świat się zbroi.

Pomiędzy firmą Vickers a fabryką lokomotyw Armstrong w Scottswood nad Tyne, która jest jedną z największych fabryk lokomotyw w Anglii, toczą się obecnie rokowania, mające na celu przejęcie tych zakładów przez Vickersa.

Podczas gdy fabryka Armstronga zatrudnia 3.000 robotników, przewidują, że w razie rozszerzenia produkcji na dział zbrojeniowy, trzeba będzie podwyższyć ilość robotników o 4.000. Powyższa transakcja ma pozostawać w związku z przyśpieszeniem tempa wykonywania programu zbrojeniowego.

Dalej donoszą, że kilka zakładów przemysłowych angielskich było zmuszonych odrzucić zamówienia rosyjskie na maszyny w wysokości 6 milionów funtów, a to dlatego, że zakłady te w zupełności są zajęte zamówieniami zbrojeniowymi.

Sensacyjny wynalazek XX wieku.

Budapeszt — „Esti Ujsag" donosi, że Ford nabył za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek inżyniera węgierskiego Prybilla Inż. Prybill wynalazł ostatnio sposób na uczynienie osób i rzeczy niewidzialnymi pod wpływem działania specjalnych promieni. Tak więc temat jednego z najbardziej sensacyjnych filmów stał się faktem. A swoją drogą wiadomość dziennika węgierskiego wydaje się kaczką.

Budowa 10-ej rozgłośni na Kresach

Jak wiadomo, w ciągu lutego rozpoczną się próby techniczne dziewiątej z kolei radiostacji, która uruchomiona będzie jako Warszawa II na terenach dawnego fortu Mokotowskiego.

Dziesiątą radiostacją będzie rozgłośnia w Baranowiczach. Polskie Radio zadecydowało już definitywnie budowę tej stacji, której brak bardzo dawał się odczuwać na Wschodnich Kresach Polski. Radiostacja baranowicka będzie miała 50 kilowatów w antenie, a więc dzięki temu postanowieniu na ziemiach wschodnich naszego państwa działać będą trzy silne stacje radiowe.

Nowa radiostacja w Baranowiczach obejmie swym zasięgiem Polesie i Nowogródczyznę, pozwalając 1 i pół milionom mieszkańców na Kresach słuchać audycji radiowych na detektory.

Budowa aparatury nadawczej nowej stacji wykonana będzie w ciągu roku, tak że uruchomienie radiostacji w Baranowiczach spodziewane jest na wiosnę 1938 roku.

665.000 słuchaczy radia

Ilość słuchaczy radia w Polsce wynosiła na 1 stycznia r.b 665 000, co oznacza wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 174 000 Jest to liczba wprawdzie bardzo duża, ale nie imponująca, zważywszy, że rozpowszechnienie radia w Polsce dopiero teraz przewyższyło w liczbach bezwzględnych ilość radiosłuchaczy w Austrii i Danii, a więc krajach znacznie mniejszych od Polski.

Kto siedział w Berezie?

W związku z osadzeniem w ostatnich dniach w Berezie szeregu narodowców, warto przypomnieć, że ogółem przez obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej od chwili jego powstania przewinęło się 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków O. U. N, 64 członków Stronnictwa Narodowego i O. N. R. i 6 członków Stronnictwa Ludowego.

Dwóch z przebywających w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej zmarło wskutek ataku sercowego i zapalenia płuc. Obecnie w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej znajduje się około 270 zatrzymanych.

Jak zwykle...

Władze skarbowe wykryły u znanego kupca lwowskiego, Mossesa Steinhausa poważne nadużycia, które naraziły Skarb Państwa na straty. Steinhausa aresztowano.

SZKOŁA ŻYCIA

O kobietach...

Lwowski uczony, prof. Sochański, znawca psychiki kobiet i mężczyzn, zamieścił szereg artykułów w prasie lekarskiej, w których podaje charakterystykę niektórych typów kobiecych. Są one b. ciekawe. I tak np.:

„Diablica" da się podzielić na dwa odrębne typy: I — to kobieta blada, chuda, z małą twarzyczką i dużym nosem, płaskim biustem, kościstymi długimi palcami. Jest ona bardzo przykra dla podwładnych i bardzo uprzejma dla swych szefów.

Drugi typ — to tzw. „megera" — gruba, o czerwonej twarzy, szczególnie w gniewie. Dla podwładnych czasami bardzo dobre, czasami bardzo złe — zależnie od nastroju. Zasadniczo nienawidzi mężczyzn, ale chciałaby nad nimi panować.

„Niewolnica" — posiada zwykle dużo czaru, wydatny biust skłonność do tycia. Cierpliwa i łagodna Znosi tyranię męża bez skargi — reaguje najwyżej płaczem. Ceni w mężczyźnie przede wszystkim dobroć.

„Idealna matka" — typ trochę podobny do poprzedniego; poza tym zdolna jest do poświęceń.

„Działaczka" — jest twarda i zimna, energiczna, uważa się za całkowicie równouprawnioną z mężczyznami. — W mężczyźnie ceni jego tytuł, stanowisko, majątek, w najlepszym razie umysł. Moment seksualny w jej życiu odgrywa stosunkowo małą rolę.

„Amazonka" — da się podzielić na parę podtypów. Na ogół posiada wiele męskich cech charakteru, jest zwykle dobrą sportsmenką, często pozostaje przez całe życie niezamężna.

Do jednej grupy da się zaliczyć: „muzy", „awanturnice" i „luksusowe żony" — nie należą one do jakiegoś ściśle oznaczonego psychofizjologicznego typu. Wspólną cechą tych kobiet jest to, że ich „ja" jest albo zagadką dla wszystkich (i dla nich samych), albo jest w ogóle niczym, absolutnym zerem, pozłotą, fata morganą. Czasem mgliste, fantastyczne marzenia ich pobudzają wrażliwych mężczyzn do twórczości i wówczas kobieta tego typu staje się „muzą".

Stosownie do tego, jaką korzyść dają otoczeniu, kobiety te są albo zupełnie bezwartościowe („luksusowe żony", piękne ale pod względem psychicznym zupełne zera), albo niebezpieczne (awanturnice), albo pośrednio korzystne dla ogółu (muzy).

Wiele z tych typów spotykamy również wśród mężczyzn, więc np. męskim odpowiednikiem „megery" jest „domowy tyran". Doskonalszym typem „działaczki" jest „działacz", „amazonki" — „sportowiec", „luksusowej żony" — „zło ty młodzieniec". Ale w życiu mężczyzny nigdy nie odgrywa tak dominującej roli moment fizjologiczny, jak w życiu kobiety.

Przeczytaj te myśli uważnie!

Moralną wartość człowieka można oznaczyć normą szacunku, jaki miał dla swojej matki.

Duhanloup.

* * *

Pierwszym warunkiem dokonania czegoś w życiu jest porzucenie stanowcze działań rozproszonych, — i skupienie naszej siły na jednym punkcie.

Emerson

* * *

Kapitał serca, jak każdy inny kapitał, rozprasza się gdy źle użyty — i topnieje szybko — aż pewnego pięknego poranku nieostrożny kapitalista spostrzega, że jest bankrutem

Orzeszkowa.

* * *

Nie wystarczy mieć wielkie zalety, — trzeba umieć nimi gospodarzyć.

La Rochefoucauld.

Nie potom jest aby współnienawidzieć, ale aby współmiłować.

„Antygona" Sofoklesa

* * *

Wstyd to wielki, jeżeli dusza twoja czuje się już znużona, zanim znużenie owładnęło ciałem.

Marek Aureli.

* * *

Pracuj nad sobą wewnętrznie. Jest to źródło dobrego, nie dające się przytłumić Trzeba tylko kopać za nim.

Marek Aureli.

* * *

Samotność czyni człowieka samolubnym.

Plato.

* * *

Tylko silni umieją przebaczyć.

Orzeszkowa.

Uprzejmość i grzeczność
w codziennym życiu.

Dobre obejście polega na grzeczności i uprzejmości. Uważają grzeczność za sztukę, która przedstawia w zewnętrznych oznakach wewnętrzny szacunek, jakim jesteśmy względem innych przepełnieni. Można atoli być bardzo dla kogoś grzecznym, a przecież wcale go nie szanować. Stąd też dobre obejście niczym innym nie jest, ani mniej, ani więcej jak tylko przyjemnym sposobem zachowania się. Słusznie więc powiedziano: „Piękna figurka lepszą jest od pięknej twarzy, a piękne zachowanie się lepszem od pięknej figury. Sprawia ono większą przyjemność jak obraz lub posąg i pośród sztuk pięknych jest najpiękniejszą sztuką".

Prawdziwa grzeczność jest wysoce ludzką. Zdradza się ona w chęci przyczynienia się do szczęścia bliźnich i usuwania tego wszystkiego co mu szkodzić może. Z drugiej strony, o ile jest ludzką o tyle jest i wdzięczną i chętnie uznaje czyjeś przyjacielskie usługi. Dziwnym zdawać się komuś może, że pułkownik Speke znalazł ten przymiot charakteru nawet w mieszkańcach Ugandy na brzegach jeziora Nyazza w środkowej Afryce, gdzie jak sam opowiada, surowo karzą każdego niewdzięcznika, lub tych, którzy nie chcą dziękować za zrobione im usługi.

Prawdziwa grzeczność objawia się głównie w poszanowaniu osobistości współbliźnich. Kto chce by jego szanowano, ten powinien szanować innych. Człowiek taki będzie miał przynależny wzgląd na czyjeś przekonania i poglądy, choćby się nawet z jego własnymi różniły. Dobrze wychowany człowiek prawi innym grzeczności i zapewnia sobie nawet ich szacunek, słuchając cierpliwie.

Człowiek niegrzeczny i niewzględny dla innych woli raczej poświęcić przyjaciela jak swój żart. Trzeba być porządnie głupim, ażeby za nagrodę chwilowej przyjemności, wywołać w kimś nienawiść do siebie. Inżynier Brunel, jeden z najprzyjemniejszych ludzi w świecie, wyrzekł, że brak względności na kogoś i gniew należą do najkosztowniejszych zbytków w życiu.

Kto jest rozumny i grzeczny, ten nigdy lepszym ani mędrszym i bogatszym nie usiłuje wydawać się innym. Nie szczyci się on ani swoim stanowiskiem, ani urodzeniem i na innych nie patrzy z góry dla tego, że wskutek swego urodzenia nie mają tych, jakie on ma przywilejów, Nie pyszni się swoją wyższością lub swoją sławą, a gdy usta otworzy nie prawi tylko o sobie. Przeciwnie we wszystkim co mówi lub czyni jest skromnym, niewymagającym i bez zarozumiałości — prawdziwy swój charakter woli raczej w czynach niż w przechwałkach i słowach okazywać.

Brak poszanowania uczuć w swych współbliźnich powstaje zwykle z samolubstwa i prowadzi zawsze do surowości i odpychających manier. Przyczyna tego leży nie tyle w złości, jak raczej w braku współczucia i delikatności, w braku przestrzegania i uwagi na owe pozornie małe i nic nieznaczące rzeczy, które innym radość i ból sprawiają. W ogóle można powiedzieć, że różnica między złym a dobrym wychowaniem na tym głównie polega, żeby w codziennych stosunkach życia umieć ponieść pewne ofiary.

Człowiek, który w towarzystwie do pewnego stopnia nie umie nad sobą panować, może się prawie nieznośnym stać. Nikt nie ma przyjemności zostawać w stosunkach z taką osobistością, która dla swego otoczenia jest bezustannym źródłem przykrości. Z braku panowania nad sobą wielu ludzi przez całe życie toczą walki z wytworzonymi przez siebie trudnościami i częstokroć szwankują w przedsięwzięciach skutkiem swej gburowatej niegrzeczności — podczas gdy inni nawet mniej utalentowani, jedynie przez cierpliwość, towarzyskość i panowanie nad sobą równają sobie drogę życia i osiągają dane cele.

Kronika Częstochowska

Prezydent i Wiceprezydent obejmą urzędowanie.

W dniu 25 bm. ustępuje z zajmowanego stanowiska tymczasowego prezydenta miasta p. K. Motal. Powitanie nowych władz miejskich w osobach: p. prezydenta Jana Szczodrowskiego i wiceprezydenta prof. Józefa Dziuby odbędzie się tegoż dnia o godz. 2 p. p.

2 miliony złotych na roboty inwestycyjne.

W wyniku konferencji w sprawie kredytów dla Częstochowy na r. 1937-38, jaką odbył tymczasowy prezydent miasta p. K. Motal z dyr. wojew. biura Funduszu Pracy p. Piwowańskim, Częstochowa otrzyma około 2 miliony zł., z których kwota 400 tys. zł obrócona ma być na roboty drogowe, 300 tys. zł. na obwałowanie i regulację Warty, 280.000 zł na rozbudowę wodociągów i kanalizacji, 100,000 zł. na przebudowę teatru, ponad 150 000 zł. na budowę szkół oraz pozostała suma przeznaczona jest na inne roboty inwestycyjne.

Należy przypuszczać, że w związku z tym sytuacja bezrobotnych z wiosną b. r. powinna się znacznie polepszyć.

Ile dała niedzielna zbiórka na bezrobotnych.

Przeprowadzona w ub. niedzielę na ulicach miasta zbiórka pieniężna na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych dała minimalne wyniki, z powodu ostrego mrozu, który w tym dniu szczególnie dawał się we znaki. Zebrano ogółem 365 zł.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Firma" — z Anną Wańską i Janem Boneckim w rolach głównych.

EDEN: „Anthony Adverse" — w rolach gł.: Fredric March, Anita Louise i in.

LUNA: „Będzie lepiej" — ze Szczepkiem i Tonkiem w rolach głównych.

STYLOWY: „Ciotka Karola" — z komikiem Paulem Kemp.

Jest rzeczą niewątpliwą, że jeżeli wszyscy kupcy dewocyjni współpracowaliby solidarnie to w b. krótkim czasie można by, całkowicie uniezależnić się od wpływów żydowskich w tej branży.

Należy mieć nadzieję, że wszyscy kupcy-chrześcijanie tej branży, zrozumieją to wreszcie i że to niewątpliwie musi nastąpić.

Nie odczepny grosz litości,

lecz dług społeczny... ———

——— Złóż ofiarę na bezrobotnych!

Wspaniały dar na F.O.N.

Wytwórnia Maszyn Precyzyjnych „Avia" w Warszawie zadeklarowała na Fundusz Obrony Narodowej bezinteresownie dostawę 5-ciu silników lotniczych typu „Wrght" o sile 220 KM., wartości około 180.000 zł.

Równocześnie ogół pracowników tej firmy zadeklarował od siebie — jako dar na tenże cel — jeden silnik tego samego typu.

Panom Przedstawicielom Spółdz. Banku Lud.
pod rozwagę przed sobotnim posiedzeniem

Dając wyraz wersjom, jakie od dłuższego czasu kursują wśród członków Spółdzielczego Banku Ludowego, zwróciliśmy uwagę w ostatnich kilku numerach „Nowej Polski" na fakt, że obecnie władze tej ważnej placówki gospodarczej nietylko nie spełniają należycie swego zadania, ale działają wręcz na jej szkodę.

Pisząc o tym b. oględnie nie chcieliśmy wyręczać pp. Przedstawicieli w ich roli — bezstronnej oceny działalności Zarządu, której wynikiem powinno było być **spowodowanie zmiany tego Zarządu**.

Niestety niektórzy pp. Przedst. nie dorośli widocznie do swego zadania, bo chociaż mają do tego prawo i obowiązek, zamiast wyciągnąć właściwe konsekwencje z protokułu Związku Rewizyjnego, starali się go komentować inaczej niż on brzmi.

Prawda... że jak się otrzymuje dzięki specjalnym względom pana dyrektora ułatwiony kredyt, trudno występować przeciwko niemu, ale przyjmując obowiązek społeczny — reprezentowania kilkuset członków i poważnej placówki gospodarczej, w którą poprzednicy włożyli dużo rzetelnej pracy — trzeba też umieć odróżnić interes własny od społecznego, i utrzymać pomiędzy jednym a drugim właściwą granicę.

Prawda i to... że obecni pp. reprezentanci zostali wybrani staraniem obecnego Zarządu, (bo na zebraniu wyborczym reprezentantów nie dopuszczono innych ludzi do głosu) — więc trudno być im teraz niewdzięcznymi. Ale bywa i tak, że król, którego wczoraj elekci wybrali, może być jutro bardzo surowy w stosunku do nich, gdyby działali na szkodę publiczną, **jak to czyni obecny Zarząd działając na szkodę członków**. Ale jeżeli i to prawda, na nieszczęście... bo tak mówią cyfry — to jedno stąd jest tylko właściwe wyjście... albo pp. Przedstawiciele na zebraniu sobotnim **uważnie** wysłuchają protokułu Związku Rewizyjnego i podziękują zarządowi za jego tak **„owocną"** działalność — albo złożą gremialnie swoje mandaty.

Strusiej polityki chowania głowy w piasek uprawiać w tym wypadku się nie da.

Sto trzydzieści pięć lat to okres **„troszkę"** przydługi, aby obecny Zarząd mógł się nauczyć spełniać dobrze swoje zadanie. A z drugiej strony, gdybyśmy byli nawet tak długowieczni, byłaby to nauka zbyt za kosztowna nawet dla instytucji... z nieograniczoną odpowiedzialnością, w której Zarząd ma też **nieograniczone możliwości robienia.. błędów i..**, a nie miał czasu do dnia dzisiejszego na wydrukowanie statutu, aby członkowie mieli możność zapoznać się z niego o swoich obowiązkach i prawach!

Z zebrania dewocjonalistów

W czwartek 21 bm. odbyło się w sali Akcji Katolickiej zebranie sprawozdawcze Sekcji Dewocjonalistów St. K. P.

Z dyskusji, w której zabierali głos pp. ks. red. Mondry, prez. Wilkoszewski mag. Włosiński, Dobosz, pr. Figlarewicz, red. Nowicki, Swięcki, Janicki Bukalski, Rybicki i inni, wynikło że akcja odżydzenia handlu na tym odcinku przybrała realne formy.

Aczkolwiek wyrobienie społeczne nie jest jeszcze powszechne wśród zainteresowanych, to jednakże sprężysta działalność zwłaszcza Sekcji Prop. dała te rezultaty, że dewocjonaliści konsekwentnie współpracowali, i w niektórych działach tej szerokiej branży osiągnęło pozytywne rezultaty.

Po rzeczowych przemówieniach mówców, akcentowanych niekiedy mocnymi słowami pod adresem tych nielojalnych osobników, którzy wyłamują się z solidarnej akcji, postanowiono wzmocnić jeszcze organizacyjną działalność Sekcji.

Pożar w drukarni „Książnicy - Atlas"

W zakł. graf. spółki „Książnica - Atlas" we Lwowie, wybuchł pożar w ub. tyg., który zniszczył całe trzecie piętro wraz z precyzyjnymi aparatami kliszarni i przerzucił się na piętro czwarte, mieszczące introligatornię, w której znajdowały się ogromne ilości książek. Robotnicy zdołali zbiec schodami na dół, ogień zaś strawił łatwo palne materiały.

Szkody w zniszczonym budynku wynoszą około 60 000 zł, w aparaturze i maszynach około 120 000 zł, w książkach ok. 40,000 zł, razem conajmniej 200.000 zł. W oddziale foto - mechanicznym „Książnicy - Atlas" znajdowała się przeznaczona do powielania wielka mapa katastralna Lwowa, z której uratowano tylko część. Mapa wielkości ok. 5 m. kw. opracowana była przez cały sztab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonywano zdjęć z samolotu i na tej podstawie dopiero rysowano plan posesyj miasta. Wartość tej mapy wynosiła ok. 100.000 złotych.

Czarny dzień waluciarzy łódzkich.

W Łodzi policja dokonała niespodziewanej inspekcji na terenie czarnej giełdy na ulicy Traugutta. Zatrzymano kilkudziesięciu waluciarzy żydowskich, przy których znaleziono bardzo znaczne sumy zagranicznych walut i dewiz.

Akcja przeciwkomunistyczna.

W ciągu ostatnich 10 dni odbyło się w województwie wileńskim 48 wieców przeciwkomunistycznych, w których wzięło udział z górą 50.000 osób. — Wiece przeciwkomunistyczne były zwoływane przez organizacje społeczne, katolickie, narodowe i gospodarcze. —

Episkopat Rzeszy Niemieckiej u Ojca Świętego

Ojciec Święty przyjął kardynałów: Bertrama, arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera, arcybiskupa Monachium i Schultera, arcybiskupa Kolonii, oraz biskupów: Muensteru i Berlina.

Po audiencji u Ojca Świętego, członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego.

Koła watykańskie podkreślają doniosłość tej audiencji i upatrują związek pomiędzy nią a sytuacją kościoła w Niemczech.

Zamiast do Abisynii — na front hiszpański.

Bruksela. — „Nation Belge" donosi, że jakoby rząd kataloński podpisał z jedną z firm belgijskich umowę o dostawie 1000 karabinów maszynowych za 8 miln. franków belgijskich.

Broń ta była początkowo przeznaczona dla Abisynii. Cały transport zostanie odstawiony do Hiszpanii.

Pożar pociągu w Chinach.

Londyn. — W ekspressie, podążającym z Kuloon do Kantonu w pobliżu stacji Szithau powstał pożar.

Ogólna liczba zabitych w czasie katastrofy przekraczać ma 100 osób.

Kara śmierci za deprawowanie nieletnich.

Moskwa. — Z Archangielska na Kaukazie donoszą: Nauczyciel Gloty skazany został na karę śmierci za deprawowanie nieletnich uczennic.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej wyszedł z założenia, że jeśli ekonomicz ną kontrrewolucję zwalcza się karą śmierci, nie można postąpić inaczej z ludźmi zwyrodniałymi, którzy czynią zamach na najcenniejszy kapitał — dzieci sowieckie.

Jarosz ponownie sięga po sławę w Ameryce.

Rozegrany mecz bokserski pomiędzy polskim bokserem Jaroszem a amerykaninem Solly Kriegerem, zakończył się zwycięstwem Jarosza na punkty po 10 rundowej walce,

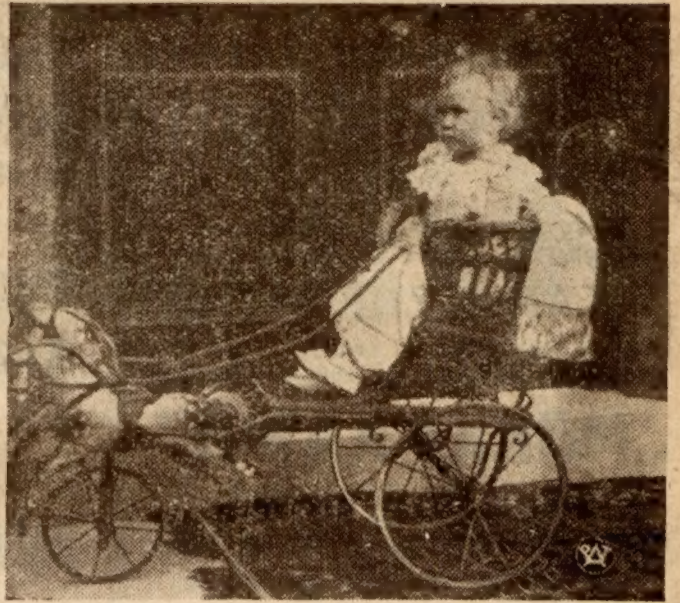
Na 10 rozegranych rund Polak rozstrzygnął dla siebie 8.

Po szeregu porażkach Jarosz twierdzi, iż w tym roku osiągnie zgasłą sławę.

Dekoracja francuskich ministrów.

Paryż — Ambasador R. P. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Y, Delbosa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Następnie ambasador Łukasiewicz udał się do ministerstwa wojny, gdzie również udekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta" ministra wojny i obrony narodowej p. E. Daladiera.



Fotografia obecnego króla Anglii Jerzego VI-go z lat dziecinnych.

Domy ze stali „ostatnim wyrazem" techniki w Ameryce

Z Ameryki nadchodzi wiadomość o „ostatniej nowości" architektonicznej, która ma być „najwyższym wyrazem" nowoczesności. Jest to mianowicie wiadomość o domach, budowanych całkowicie ze stali.

Tego rodzaju dom zbudowano ostatnio w Middletown, w stanie Ohio **Ściany tego domu, dach i podłogi skonstruowane są z dwu warstw bardzo cienkich płyt stalowych.** Przestrzeń pomiędzy dwiema warstwami płyt wypełniona jest materiałem izolacyjnym. Dach tego nowoczesnego domu zabezpieczony jest od rdzy małymi dachówkami ze stali, pokrytymi szklaną emalią.

Fabryka, która wyprodukowała cały materiał budowlany ze stali, wyraża przekonanie, że **masowa produkcja tego rodzaju stalowych domów pozwoli jej na skalkulowanie cen takich domów o wiele niższych, aniżeli ceny domów z kamienia czy z betonu.** Jeżeli zaś chodzi o solidność i **trwałość** tego nowego materiału do budowy domów, to nie ulega on żadnej wątpliwości: **wszak że jest ze stali!**

Niemcy znoszą łacinę w pracach doktorskich.

Dekretem Min. Wychowania Publicznego Rzeszy zniesione zostało używanie języka łacińskiego w dysertacjach i na dyplomach doktorskich.

Albo kabaret albo sport.

Z Ameryki donoszą, że słynna pływaczka Eleonor Holm-Jaret została obecnie zdyskwalifikowana na stałe za występy w nocnych kabaretach, co, zdaniem władz amerykańskich, jest sprzeczne z pojęciem amatorstwa.

Przed powzięciem decyzji o dyskwalifikacji zarząd A. A. A. U. zatwierdził 5 rekordów światowych, ustalonych przez Holm w czasie, kiedy była amatorką.

Walasiewiczówna tworzy Polską Ligę Sportową w Ameryce.

Stanisława Walasiewiczówna, która jak wiadomo przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, postanowiła scentralizować wszystkie organizacje sportowe na terenie St. Zjedn. w Polskiej Lidze Sportowej z siedzibą w Cleveland.

HUMOR i SATYRA

Młody Mayer otrzymał maturę. Wyjeżdża właśnie do Warszawy na dalsze studia. Przy pożegnaniu ojciec rzecze doń:

— Nie będą ci dawał długich nauczek.. Powiem ci tylko jedno:— jeżeli wiesz czego chcesz i chcesz to, co możesz, a możesz to, czego chcesz i wiesz co możesz — to będzie z ciebie człowiek!...

Z DZIEJÓW KRYZYSU.

— Teraz mój synu, kiedy dostałeś tak dobrą posadę, mógłbyś mi trochę pomóc.

— Chętnie, ojcze, ale jak?

Mógłbyś na przykład wziąć na siebie trzy ostatnie raty za twój wózek dziecinny.

REKLAMA.

Reporter gazety robi wywiad ze słynną aktorką.

— Czy nie mogłaby pani powiedzieć, jakim kosmetykom zawdzięcza pani tak wspaniałą i zawsze świeżą cerę?

— Ach, jeszcze nie wiem, — odpowiada kobieta — dopiero pertraktuję z kilkoma wytwórniami kosmetyków.

Obowiązkiem każdego Polaka jest
popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski" spełniajcie ten obowiązek!

Towary bławatne
PICZ PAWEŁ—ul. Wieluńska 23.
„PŁÓTNO"—DESKA PIOTR i S-ka N Rynek 13
„POLSKA MANUFAKTURA"
WOZNIAK MARIAN — ul. Warszawska 43.

Fabryka cukrów i czekolady
DĘBSKI PIOTR — ul. Piłsudskiego 21 tel 20-89

Handel skór
JANICKI Ł. — ryn Wieluński 5.
KIMLA FR. — Stary Rynek 24.
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Kawiarnia
„GRAND-CAFE"—ul. Piłsudskiego 1, przy dworcu kolejowym

Książki do nabożeństwa
WYPORSKI WACŁAW 7 Kamienic 29

Optyka i fotografia
SOCZEK K. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Pracownie grawerskie
CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

Pracownie jubilerskie
SZELĄG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

Pracownie krawieckie
FOLTYNSKI Wł. — al. Wolności 29
IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.
PAŁĘGA WINCENTY—ul. gen. Chłopickiego 70
URBAN JAN — Aleja Wolności 23

Pracownie szewskie
DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55
JANICKI Ł. — ryn. Wieluński 5.
KNAS STANISŁAW — al. Wolności 56
KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.
CZAIŃSKI J. — ul. Kopernika 20
STĘPNIEWSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł — ul. Wesoła 13

Pracownie zegarmistrzowskie
WALAROWSKI FELIKS — al. Wolności 3/5
WALAROWSKI IGNACY — al. Kościuszki 2/6 (w domu Banku Ludowego)

Pracownie mebli
HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. M. P. 53
MARKOWSKI Marian — ul. Kopernika 16. (prawa strona w podwórzu).
WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.
ZASĘPA JAN—ul. Narutowicza 54-56.

Pralnie chemiczne bielizny i gard
PIĄTECKA S. — ul. Warszawska 60

Przedsiębiorstwa przewozowe
LÖWENHOFF ALEKSY—Handlowa 12, tel 24-28

Przedsiębiorstwa robót budowl.
RACHWAŁ Fr. — ul. Racławicka 5

Sklepy żelazne i mater. budowlane
KRYWULT ST. — ul Najśw. Marii Panny 25.
STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Składy węgla i paszy dla koni
CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51
OGRODNICZEK ZYGMUNT— ul. Mirowska 57/59
ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

Wytwórnia listew i oprawa obrazów
GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

Wytwórnia resorów samochodowych
STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

Zakłady bednarskie
MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.
KĘSIK HENRYK — ul. Kilińskiego 13.

Zakłady blacharskie
MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35

Zakłady fryzjerskie
JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J. — Warszawska 13, r. Cment.
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

Warsztaty ślusarsko-mech.
BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marji Panny 37
BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47
HESS J. — ul. Wilsona 32
MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42
RUTKOWSKI J. L. — aleja Kościuszki 1/5 (w domu Banku Ludowego).
SZWAJA WŁADYSŁAW — ul. Jaskrowska 12

Zakłady elektr.-mechaniczne
NOWAKOWSKI HENRYK — ul. N. M P. 37

Zakłady kowalsko-ślus.
DYBA JAN — ul Mirowska 67.
JABŁOŃSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 89
PIKOS JÓZEF — ul. Mirowska 57/59.
PILICHOWSKI WOJCIECH — ul. Mirowska 56
STEFANOWSKI Br — ul. Piastowska 59

Zakłady kotlarskie i spawanie metali
RAK Fr. — Wilsona 40

Zakłady kołodziejskie
SZEWCZYK LUDWIK — ul. Mirowska 57/59

Zakład ostrzenia noży brzytew itp.
SZEWCZYK W — ul. Piłsudskiego 17

Zakłady malarskie i prac szyldów
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

Zakład powroźniczy.
BRONIARSKI H. — ul. Łódzka 4

Zakłady stolarskie i cies.
CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.
ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19/23
KUŚMIERSKI K. — ul. Narutowicza 46, tel. 14 21

Zakłady rowerowe
DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.
CIEŚLA W. — al. Wolności 38
CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.
MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cala strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41